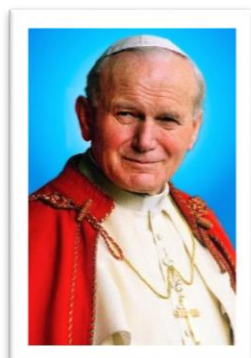


# Nasza Wspólnota

nr 217

7 kwietnia 2024 r.



## Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: [michal.przemyska.pl](http://michal.przemyska.pl)

### Msze św. i intencje: 8-14 kwietnia 2024 r.

**8.04, poniedziałek – uroczystość Zwiastowania Pańskiego, godz. 8.00**

W intencji Bogu wiadomej

9.04, wtorek, godz. 17.00

+ Henryk Zołotnik i zmarli z rodziny Fusiek i Sudoł

10.04, środa, godz. 17.00

O Boże błogosławieństwo dla Janiny, Agnieszki, Lucyny i ich rodzin

11.04, czwartek, godz. 17.00

W intencji Bogu wiadomej

12.04, piątek, godz. 17.00

W intencji Bogu wiadomej

13.04, sobota, godz. 17.00

W intencji Bogu wiadomej

**14.04, III niedziela Wielkanocy**

**9.00:** + Waldemar

**11.00:** O łaski potrzebne dla rodziny

## Ogłoszenia

◆ Dziękuję serdecznie:

- Józefie i Piotrowi Słysz – za sprzątanie kaplicy przed Świątami,
- Wiktorii i Wiesławowi Kiełt – za przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,
- Osobom, które złożyły ofiary na utrzymanie kaplicy,
- Parafianom i Przyjaciołom – za wszystkie gesty pamięci i życzliwości okazane w świątecznym czasie.

◆ Jutro Msza św. o godz. 8.00 i uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przeniesiona z 25 marca, gdyż przepisy liturgiczne nie pozwalają na świętowanie uroczystości w Wielkim Tygodniu.

◆ W sobotę 13 kwietnia przypada 84. rocznica zbrodni katyńskiej. Msza św. w intencji ofiar w Archikatedrze o godz. 10.30.

◆ W ramach inicjatywy Przemyskie Pola Nadziei, Rycerskie i Szpitalne Bractwo św. Łazarza z Jerozolimy w przyszłą niedzielę 14 kwietnia będzie prowadzić kwestę na Centrum Hospicyjno-Opiekuńcze Betania im. Rodziny Ulmów, powstające przy ul. Słowackiego 89.

Zbiórka przy naszej kaplicy będzie miała miejsce po Mszach św.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla nich i ich rodzin.

## Z dzisiejszej liturgii słowa

*Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.*

*Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży, i składali je u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.*

(Dz 4,32n)

## W trosce o formację

### O. Józef Augustyn: Miłosierdzie Boże nie ma granic

**Anna Rasińska:** *Obchodzimy niedzielę Bożego Miłosierdzia. To jedno z ważnych świąt, ustanowione zresztą przez Jana Pawła II. Co w istocie Kościół rozumie pod tym pojęciem?*

**Józef Augustyn SJ:** Miłosierdzie Boga to wszechogarniająca człowieka i stworzenia łaska, dobroć i miłość. „Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła” (Ps 145,9) – mówi Psalmista.

Bardzo głęboko doświadczył tego Karol de Foucauld, który w małej pustelni sióstr klarysek w Nazarecie notował: „Twe miłosierdzie, mój Boże, miłosierdzie dnia wczorajszego, dzisiejszego, w każdej chwili mego życia, przed moim narodzeniem i przed wiekami. Jestem zatopiony w nim, zanurzony, ogarnia mnie i otacza ze wszystkich stron”.

**A. R.:** *Mówi Ojciec, że Boże Miłosierdzie to „wszechogarniająca człowieka i stworzenia łaska, dobroć i miłość”. Tymczasem już jako dzieci uczymy się „głównych prawd wiary”, w których wybrzmiewa: „Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza a za złe karze”. Jak więc Bóg może surowo karać grzeszników, skoro jest miłosierny i przebacza winy, a nawet umarł po to, aby nas od nich wybawić?*

**Józef Augustyn:** Sprawiedliwość Boga nie wiąże się najpierw z Jego władzą nad człowiekiem, ale z Jego Boską miłością. Jezus zarzuca faryzeuszom: „pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę” (Mt 23,23). Jezus na jednym oddechu mówi o sprawiedliwości i miłosierdziu.

Problem, o którym Pani wspomina, nie wynika z katechizmowego zapisu „sześciu prawd wiary”, ale z naszego powierzchownego doświadczenia wiary. Bóg, który karze „za złe” kojarzy nam się z karami wymierzanymi przez surowych ojców, nauczycieli, sędziów. Nasz codzienny język, którym opisujemy nasze ludzkie relacje, brzmi ordynarnie, niekiedy brutalnie, gdy zastosujemy go do opisu naszych więzi z Bogiem. Słowa, że „Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobro

wynagradza, a za zło karze”, w uszach dziecka faktycznie mogą brzmieć okropnie.

Co z tym zrobić? Głoszenie dzieciom Bożego miłosierdzia zaczyna się od budowania relacji rodzinnych na miłosierdziu: wzajemnego traktowania się z miłosierdziem matki i ojca, miłosiernego traktowania dzieci. Aby dzieci mogły wzrastać w kimacie Bożego miłosierdzia, muszą go doświadczyć.

**A. R.:** *Słynny dominikanin o. Jacek Woroniecki zwykł mawiać o grzechu „nadmiernego zaufania Bożemu miłosierdziu”. Czy możliwe jest zbyt duże zaufanie do Bożego miłosierdzia? Jak unikać skrajności w interpretacji tego konceptu?*

**Józef Augustyn:** Tzw. „nadmierne zaufanie” Bożemu miłosierdziu płynie z powierzchownego przeżywania swojego grzechu oraz Bożego przebaczenia. Nie jest to tak naprawdę „nadmierne” zaufanie Bogu, ale rodzaj pewnej moralnej arogancji. Człowiek może udawać sam przed sobą, że się nawraca; przed Bogiem jednak udawanie jest niemożliwe. Kto uparcie trwa w grzechu, dąży do śmierci, a Boże miłosierdzie ma związane ręce. „Nadmierne zaufanie” jest *de facto* zaufaniem ograniczonym lub wręcz brakiem zaufania.

**A. R.:** *Czym są grzechy przeciwko miłosierdziu Bożemu? Mówi się, że są one trudne do wymazania...*

**Józef Augustyn:** Grzechy przeciwko Bożemu miłosierdziu to te same, które Jezus określa jako grzechy przeciwko Duchowi Świętemu. Istota ich nie polega na jakiejś szczególnej „materii”. Jest to rodzaj zatwardziałości, skamienienia sumienia, rodzaj zdeprawowania, w którym człowiek wydaje swoją wolę w ręce zła. Niektórzy więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych czy łagrów sowieckich wspominając najbardziej okrutnych kapo morderców, mówili o zimnych, pustych oczach zwierzęcia.

Bułhakow w powieści „Mistrz i Małgorzata” opisując oczy Azazela, szatana, należącego do świty Volanda pisze, że oczy jego „nie różniły się od siebie, były jednakowo puste i czarne, twarz zaś blada i zimna”. Zło, nieprawość jest tajemnicą. Zanurzanie się w nie, fascynowanie się nim bez przywoływania Bożego miłosierdzia, jest niebezpieczne.